

Cezary Wąs*

ELEMENTY FILOZOFII DEKONSTRUKCJI W ARCHITEKTURZE WSPÓŁCZESNEJ

THE PHILOSOPHY OF DECONSTRUCTION IN THE MODERN ARCHITECTURE

Terminy filozofii Derridy pojawiają się wielokrotnie w twórczości teoretycznej Eisenmana, Tschumiego i Libeskinda. Istnieje także grupa pojęć wprowadzonych przez architektów, które uzupełniają filozofię dekonstrukcji o nowe wątki. Na dodatkową grupę analogii wskazali także historycy architektury współczesnej.

Słowa kluczowe: dekonstrukcja, Frank Gehry, Daniel Libeskind, Coop Himmelblau, Zaha Hadid, Rem Koolhaas, Bernard Tschumi, Peter Eisenman

Concepts of the Derridas philosophy turn up very often in the theoretical activity of Eisenmann, Tschumi, Liebeskind. There is the group of concepts that the architects implemented and that enriched the philosophy of Deconstruction with new contents. The Reaserchers of the Architecture indicated also the additional group of analogy between the contemporary architecture and the philosophy of Deconstruction.

Keywords: deconstruction, Frank Gehry, Daniel Libeskind, Coop Himmelblau, Zaha Hadid, Rem Koolhaas, Bernard Tschumi, Peter Eisenman

Dekonstrukcja w architekturze ma tendencję do nieustannego podważania swego w niej istnienia. Trudności w jej określeniu polegają również na tym, że – jak ujął to Bennigton – *dekonstrukcja to nie to, co myślicie* [1]. Identyfikowalny ślad tego, co może być określone jako dekonstrukcja nie może usunąć tego, że materia dekonstrukcji jest tym, co dopiero jest identyfikowane i co nie może być zidentyfikowane. Nieidentyfikowalność fenomenu dekonstrukcji związana jest także z jej heterogenicznością, nieustanną zmiennością i niecelowością. Nie jest możliwe stwo-

rzenie hierarchii wątków dekonstrukcji, lecz jedynie ich mapy, w której terytoria nachodzą na siebie lub są od siebie dalece oddalone. Taką „nieterytorialną mapą” może być słownikowy zestaw pojęć, które wystąpiły w okresie, gdy dekonstrukcją zainteresowali się twórcy i teoretycy architektury.

Autonomia architektury

Zanim doszło do zaangażowania architektury w dekonstrukcję inspiracje lingwistyką doprowadziły do zwiększenia zainteresowania strukturą samego

* Wąs Cezary, dr, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Instytut Historii Sztuki.

dzieła, jego samowystarczalnością, autoreferencyjnością i autonomią, w tym – zwłaszcza u Eisenmana – zagadnieniem kształtowania formy jako dziełem architektonicznym [2]. Oznacza to, że – przykładowo – techniki rysowania (nawet nie rysunek!) potraktowane zostały jako praca architektoniczna. Narzędzie odsunęło się od swego dotychczasowego przeznaczenia. Można w tym dostrzec analogię do spotykanego w poststrukturalizmie i dekonstrukcji zwiększonego zainteresowaniu tym, co określane jest jako *signifiant* (czyli element znaczący), kosztem *signifie* (czyli elementu znaczonego). Może to być również określone jako przejście od wymiaru semantycznego do syntaktycznego. Konsekwencją było przejście architektury od poziomu doświadczalności (widzialności) na poziom obiektu mentalnego (transcendentalnego).

Zagadnienie całości

Być może najbardziej podstawowym zagadnieniem dekonstrukcji jest problem całości, który łączy dekonstrukcję z poglądami właściwymi filozofii postmodernistycznej. Pojawiające się w filozofii spostrzeżenia, że całość jest sztuczną strukturą, która skrywa wewnętrzne niedoskonałości wyraźnie pojawia się w poglądach Marka Wigleya o projektach przedstawionych podczas wystawy „Architektura dekonstruktywistyczna” [3]. Zdaniem tego autora tradycyjnie rozumiana architektura (niezależnie od czasu jej powstania) może być zdefiniowana przez dążenie do porządku i stabilności. Architektura dekonstruktywistyczna natomiast ujawnia wewnętrzne niedoskonałości pozornie doskonale zharmonizowanych kompozycji (całości), a nawet nieusuwalną strukturalną konieczność problemów, napięć i niedoskonałości. Można przy tym zaznaczyć różnicę między postmodernistyczną architekturą, która odgórnie fragmentaryzuje bryły a architekturą dekonstruktywistyczną, która jedynie ujawnia rozsadzające całość wewnętrzne napięcia. Różnica jest jednak jedynie

teoretyczna, ponieważ w przypadku konkretnych dzieł Gehry’ego, zespołu Coop Himmelblau czy Koolhaasa nie sposób stwierdzić czy ich pofragmentaryzowane bryły są wynikiem sztucznej, narzuconej fragmentaryzacji czy też wybuchu wewnętrznych sprzeczności.

Spostrzeżenia o konstytutywnych defektach pozornie silnie zorganizowanych struktur są zapowiedzią podobnych ujawnień dotyczących najbardziej klasycznych idei architektury: stabilności, użyteczności i piękna. Przy tej okazji podkreślić można różnicę między podejściem tworzącym zaprzeczenia czy dialektycznie znoszącym sprzeczności a dekonstrukcją. W dekonstrukcji refleksja nad stabilnością (ułudą stabilności) nie prowadzi do tworzenia struktur niestabilnych, a refleksja nad użytecznością (ułudą użyteczności) do tworzenia struktur nieużytecznych, lecz ukazuje te pary pojęć (stabilność – niestabilność, użyteczność – nieużyteczność) jako pary o niedających się rozdzielić rozgraniczeniach. Dekonstrukcja – wbrew łatwym podejrzeniom o skłonność do kreowania zaprzeczeń tradycyjnych zasad – jest afirmatywna [4].

Procedury dekonstrukcji

Źródła pisarstwa Jacques Derridy były bardzo różnorodne. Podobnie różnorodna była tematyka jego publikacji. Najważniejsza była jednak chęć unikania traktowania dekonstrukcji jako metody filozoficznej. Mimo starań w postępowaniu Derridy można jednak wyróżnić kilka powtarzających się zabiegów. Jeden z nich polegał na wskazaniu, że wybrany do badania problem najczęściej opiera się o pewien binarny układ pojęć, spośród których jedno uzyskało przewagę nad drugim. Przykładem może być opozycja „funkcja – ornament”, która miała duże znaczenie w pisarstwie Adolfa Loosa [5]. Zadaniem dekonstrukcji nie jest obalenie tej opozycji, lecz wskazanie na brak należytej, racjonalnej podstawy do przeciwstawiania sobie tych pojęć. Umykające źródło przeciwstawienia jest jak nieustannie przesuwany horyzont dla obserwatora, który chce

dotrzeć do granicy rozdzielającej niebo i ziemię. Wśród twórców takich jak Eisenman, Libeskind czy Tschumi zbyt często – zdaniem Derridy – dochodziło do negocjowania tradycyjnych zasad, podczas gdy należało raczej – po wprowadzeniu zwątpienia – wartości te ponownie w dziele zrekonstruować. W de-kon-strukcji – jak sama nazwa wskazuje – po fazie destrukcji następuje bowiem faza konstrukcji [6].

Opozycje inaczej

Zastrzeżenia Derridy o zbyt pospieszne opieranie się na negacjach nie mogły jednak usunąć konieczności ich stosowania w dekonstrukcyjnych procedurach. Dlatego warto jest przyrzeć się konkretnym negacjom zastosowanym przez architektów. Ich dekonstrukcyjny charakter ratowany był przez fakt, że nigdy nie osiągnęły absolutnego charakteru. Na mocnych opozycjach oparty został Parc de la Villette. Jak napisał Tschumi, miał on udowodniać, że jest możliwe skonstruowanie kompleksowej architektury *bez uciekania się do tradycyjnych reguł kompozycji, hierarchii i porządku* [7]. Jeżeli historycznie pojmowana architektura – wywodził dalej Tschumi – pojmowana była jako synteza kosztów, celów i zasad w rodzaju *firmitas, utilitas, venustas*, to park miał dezintegrować to złączenie. Derrida jednak bronił tego projektu pisząc, że Tschumi pozbawił owo złączenie norm ich niewidzialnej władzy, ale jednocześnie odnowił je i podtrzymał [8]. Podobnie rzecz się miała z opozycją teoria – praktyka. Również w tym przypadku to Tschumi był autorem dobitnych twierdzeń, że dekonstruktywizm jest zerwaniem z opozycją między teorią i praktyką [9]. Niemal równocześnie podniósł tą kwestię Mark Wigley w odniesieniu do całej grupy architektów zaprezentowanych podczas wystawy w MoMA. Zdaniem tego autora genialne prace, które przekraczając granice możliwości realizacji nie mają znaczenia równie poważnego, jak prace które sięgają granic, lecz pozostają możliwymi do wybudowania [10]. Dekonstruktywistyczna nieroz-

dzielność architektonicznej teorii i praktyki jest jednak przede wszystkim stwierdzeniem już istniejącego faktu, trzeźwym uznaniem tego, co zawsze istniało, nie zaś programem twórczym.

Intertekstualność

Kiedy mamy do czynienia tylko z naruszeniem pewnej wartości a kiedy z już z jej przekroczeniem musi – zgodnie z logiką dekonstrukcji – pozostać nierozstrzygalne. Owa nierozstrzygalność jest jednym ze stanów dekonstrukcji, który określanany jest jako bycie *w-pomiędzy (in-beetwen)*. Takie bycie *w-pomiędzy* może być też odniesione do sytuacji, w której twórczość architektoniczna wchodzi w związki z innymi dziedzinami kultury. Zwiększona świadomość tej sytuacji wskazuje na zwiększoną refleksyjność architektury dekonstruktywistycznej, zacieranie granic nie wyłącznie między architektoniczną teorią i praktyką ale także między architekturą i filozofią. Tego typu sytuacje transgraniczne dotyczą ponadto związków architektury z filmem, polityką czy psychoanalizą. Aaron Betsky opisując twórczość Zahy Hadid wskazał na cały szereg technik zawartych w jej wczesnych pracach, które są analogiczne dla filmu [11]. Najbardziej widoczne z nich to ostre oddalenia rysowanych obiektów i rozciąganie przestrzeni, przez które to zabiegi utrwalony zostaje ruch. Tschumi wylicza całą listę tekstów literackich, które służyły mu przy tworzeniu konkretnych projektów, w tym zmiany w londyńskim Covent Garden oparte o wypisy z *Finnegans Wake* Joyce'a [12]. Wręcz nieprzebrana jest liczba pozarchitektonicznych inspiracji, na które powołuje się Libeskind w odniesieniu do Muzeum Żydowskiego: niedokończona opera Schoenberga, motywy z pracy Waltera Benjamina, analiza mapy Berlina [13]. Znaczenie psychoanalizy dla ustanowienia nowego początku w swej twórczości podkreślał Eisenman ale wydaje się, że przede wszystkim jego specyficzne rozumienie Derridańskiego motywu „obecności nieobecności” oparte jest

na psychoanalizie. Freud był także pomocny w opisach niesamowitości tkwiących w koncepcji domu, które prowadzą do „bezdomności”. Na obłąd, szaleństwo i schizofrenię powoływał się Tschumi w swych objaśnieniach parku de la Villette [14].

Próba przykładu

Czy dekonstrukcja może być zamierzonym efektem działań architekta? I tak i nie! Dekonstrukcja nie jest metodą twórczą, teorią czy rodzajem interpretacji, lecz stanem struktury zawierającym niestabilność. Dekonstrukcja może być jedynie ujawniana przez lokalizację wewnętrznych sprzeczności, które są stanem koniecznym wyprzedzającym wszelkie pozory stabilności a zatem wyprzedzającym stabilność i nieusuwalnym. Dekonstrukcja jest zarazem stanem jak również opisem stanu a zatem lokalizowanie niestabilności również jest dekonstrukcją. Jeżeli architekt zechce stworzyć strukturę stabilną, nie uda mu się to, jeżeli zechce stworzyć strukturę niestabilną będzie ona niestabilną, niezależnie od jego woli.

Wzorem dla budowli dekonstrukcyjnej może być Merzbau Kurta Schwittersa, a przynajmniej tak jak przedstawia się ona w interpretacji Petera Bürgera [15]. Merzbau było przebudową kilku pokoi od piwnicy aż do poddasza w domu rodzinnym Schwittersa w Hanowerze. Od 1923 do 1936 roku Schwitters zabudowywał pomieszczenia tworząc z przypadkowych przedmiotów grotty i kanciaste kolumny przerastające poszczególne pomieszczenia. W myśl wywodów Bürgera w Merzbau plan splątywał się tam się w jedno z wykonaniem, nie poprzedzał wykonania, lecz powstawał wraz z budowaniem. Każdy dom wymaga fundamentów, a od ich solidności zależy solidność budynku. Merzbau nie miała fundamentów, była to budowla w budowli, rosnąca przez wiele pięter domu, który zmieniała. Można podejrzewać, że być może podkopała też swoje własne fundamenty. Każde dzieło budowlane tworzy swoje granice wobec świata zewnętrznego. Ma

swoją wewnętrzność i zewnętrzność. Merzbau nie miała żadnej zewnętrzności. Nieustanne przemiany niszczyły poprzedni kształt dzieła; konstrukcja i destrukcja spotykały się ze sobą, tak jak przystało to dekonstrukcji. O zwyczajnej budowli można powiedzieć, kiedy została ukończona. Merzbau była niegotowa z zasady. Właściwie więc nigdy nie istniała, bo budowla nie istnieje przed swym zakończeniem. Jej istotą była zmiana, więc nie poddawała się oglądowi. Zawsze można było zobaczyć tylko pewien kształt Merzbau, nigdy natomiast nią samą. Była prawdopodobnie najlepszą realizacją myślenia labiryntowego, o jakie zabiegał Nietzsche i Derrida. Miała swoją nazwę, ale nazwa nie dotyczyła albo w małym stopniu dotyczyła treści, co zauważył już w swym autokomentarzu Schwitters. „Arbitralne” i „umotywowane” określenie niemal w podręcznikowy sposób spotykały się wyłączając istniejącą między nimi opozycję.

Zawieszenie lub pojednanie przeciwieństw, tak może zostać podsumowany ten aspekt dekonstrukcji.

Rozłączanie

Poszczególni architekci związani z nurtem dekonstruktywizmu ponad ukazywanie siły wewnętrznych powiązań między składnikami par opozycyjnych pojęć przedkładali rozrywanie podobnych związków w architekturze. Dysjunkcji najwięcej uwagi poświęcił Tschumi, który statycznemu, opartemu na syntezie, pogładowi na architekturę przeciwstawiał koncepcję dysjunktywnej analizy opartej o nakładanie i kombinowanie różnych składników organizacji dzieła architektonicznego (bez chęci stworzenia dzieła zakładającego całościowe uporządkowanie). Jakkolwiek wydają się rewolucyjne, to koncepcje Tschumiego są też wyrazem bardziej powszechnych spostrzeżeń, że we współczesnej architekturze funkcje, formy i znaczenia przestały mieć ze sobą jakiegokolwiek powiązania. *Eks-centryczne, dez-integrowane, dys-lokowane, dys-junkcyjne, dekonstruowane, dys-montowane, dys-ciągłe, rozregulowane... de-, dis-, eks-. Oto przedrostki dzisiejszych dni* [16].

PRZYPISY

- [1] G. Bennigton, *Deconstruction is not what you think*, [w:] A. Papadakis, C. Cooke, A. Benjamin, *Deconstruction. Omnibus Volume*, Rizzoli, New York 1989, s. 84
- [2] T. Patin, *From Deep Structure to an Architecture in Suspence: Peter Eisenman, Structuralism, and Deconstruction*, "Journal of Architectural Education", 2, 1993, s. 88–89.
- [3] P. Johnson, M. Wigley, *Dekonstruktivistische Architektur*, tłum. z ang. F. Druffner, V. G. Hatje, Stuttgart 1988, s. 10–11.
- [4] A. Benjamin, *Dekonstruktion und Kunst/Die Kunst der Dekonstruktion*, [w:] Norris/Benjamin, s. 40–41.
- [5] P. Bürger, *Dekonstruktion und Architektur*, [w:] Gert Kähler, *Dekonstruktion? Dekonstruktivismus? Aufbruch ins Chaos oder neues Bild der Welt*, Vieweg, Braunschweig, Wiesbaden 1990., s. 81–83.
- [6] Wzorcowo dekonstrukcyjna jest sama dekonstrukcja, która jest „zespoleciem destrukcji i konstrukcji”, W. Welsch, *Das weite Feld der Dekonstruktion*, [w:] Gert Kähler, *Schräge Architektur und Aufrechter Gang. Dekonstruktion: Bauen in einer Welt ohne Sinn?*, Vieweg, Braunschweig, Wiesbaden 1993, s. 57.
- [7] B. Tschumi, *Parc de la Villette, Paris*, [w:] A. Papadakis, C. Cooke, A. Benjamin, *Deconstruction. Omnibus Volume*, Rizzoli, New York 1989, s. 177, 180.
- [8] W. Welsch, *Das weite Feld der Dekonstruktion*, [w:] Gert Kähler, *Schräge Architektur und Aufrechter Gang. Dekonstruktion: Bauen in einer Welt ohne Sinn?*, Vieweg, Braunschweig, Wiesbaden 1993, 14/24.
- [9] A. Benjamin, *op.cit.*, s. 37.
- [10] P. Johnson, M. Wigley, *op.cit.*, s. 19.
- [11] A. Betsky, *Beyond 89 Degrees*, [w:] Zaha Hadid. *The Complete Buildings and Projects*, Rizzoli, New York 1998, s. 6.
- [12] B. Tschumi, *Architecture abd Disjunction*, MIT Pres, Cambridge (Massachusetts), London (England) 1994, s. 145–146.
- [13] D. Libeskind, *Between the Lines: Extension to the Berlin Museum, with the Jewish Museum*, "Assemblage", 12, 1990, *passim*.
- [14] B. Tschumi, *Parc de la Villette, Paris*, *op.cit.*, s. 174–178.
- [15] P. Bürger, *op.cit.*, s. 85–89.
- [16] B. Tschumi, *Parc de la Villette, Paris*, *op.cit.*, s. 225.

BIBLIOGRAFIA

- Bennigton G., *Deconstruction is not what you think*, [w:] Papadakis A., Cooke C., Benjamin A., *Deconstruction. Omnibus Volume*, Rizzoli, New York 1989.
- Betsky A., *Beyond 89 Degrees*, [w:] Hadid Z., *The Complete Buildings and Projects*, Rizzoli, New York 1998.
- Bürger P., *Dekonstruktion und Architektur*, [w:] Gert Kähler, *Dekonstruktion? Dekonstruktivismus? Aufbruch ins Chaos oder neues Bild der Welt*, Vieweg, Braunschweig, Wiesbaden 1990.
- Johnson P., Wigley M., *Dekonstruktivistische Architektur*, tłum. z ang. F. Druffner, V. G. Hatje, Stuttgart 1988.
- Libeskind D., *Between the Lines: Extension to the Berlin Museum, with the Jewish Museum*, "Assemblage", 12, 1990.
- Norris C., Benjamin A., *Was ist Dekonstruktion*, Verlag für Architektur – Artemis, Zürich, München 1990.
- Patin T., *From Deep Structure to an Architecture in Suspence: Peter Eisenman, Structuralism, and Deconstruction*, Journal of Architectural Education, 2, 1993.
- Shirvani H. A., *Gehry and deconstructivism: a matter of difference in text*, Avant Garde, 1, 1981.
- Tschumi B., *Parc de la Villette, Paris*, [w:] Papadakis A., Cooke C., Benjamin A., *Deconstruction. Omnibus Volume*, Rizzoli, New York 1989.
- Tschumi B., *Architecture abd Disjunction*, MIT Pres, Cambridge (Massachusetts), London (England) 1994.
- Welsch W., *Das weite Feld der Dekonstruktion*, [w:] Kähler G., *Schräge Architektur und Aufrechter Gang. Dekonstruktion: Bauen in einer Welt ohne Sinn?*, Vieweg, Braunschweig, Wiesbaden 1993.